

Sygnatura akt VIII Ga 314/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

Sędziowie: SO Anna Budzyńska (spr.)

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: sekr. sądowy Monika Ziębakowska

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2013 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko A. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2013 roku, sygnatura akt X GC 76/13

oddala apelację.

SSO A. Budzyńska SSO K. Górski SSR del. A. Wójcik-Wojnowska

Sygn. akt VIII Ga 314/13

UZASADNIENIE

Powódka S. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. J. kwoty 16.600 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 25 listopada 2011 r. i kosztami procesu. W uzasadnieniu powódka wskazała, że dnia 6 lipca 2011 r. kupiła od pozwanego, prowadzącego komis samochodowy, samochód osobowy V. C. z 2006 r., nr rej. (...). Podniosła, że pomimo zapewnień pozwanego o dobrym stanie technicznym i możliwości używania pojazdu w krótkim czasie od zakupu zaczęły ujawniać się jednak problemy związane z pobieraniem dużej ilości oleju silnikowego i głośną pracą skrzyni biegów. Badanie techniczne przeprowadzone w (...) spółka jawna w S. wykazało nadto brak katalizatora oraz konieczność naprawy skrzyni biegów i turbosprężarki. Powódka poinformowała pozwanego o wadach i wystąpiła o obniżenie ceny sprzedaży o kwotę 8.000 zł. Ze względu na utratę zaufania do pozwanego nie zgodziła się na propozycję naprawy samochodu w komisie za kwotę 1.400 zł. Powódka powołała się także na opinię rzeczoznawcy samochodowego zaświadczejacą poważne uszkodzenie silnika, stwierdzoną podczas kolejnej próby naprawy wad. Powódka wskazała, że samochód został przywrócony do stanu używalności przez firmę (...), zaś pozwany pozostawił bez odpowiedzi wezwanie do zapłaty obejmujące kwotę 16.676, 42 zł. W pozwie powódka szczegółowo przedstawiła okoliczności dotyczące ujawniania się wad zakupionego pojazdu, zawiadomienia pozwanego o wadach, propozycji naprawy samochodu przez pozwanego za 1400 zł, następnie powołania rzeczoznawcy (...), który – jak wskazała

– uczestniczył przy demontażu silnika, sporządzając opinię wraz z dokumentacją zdjęciową, następnie poniesienia kosztów na naprawę samochodu. Powódka zarzuciła, iż pozwany przy zakupie pojazdu nie przekazał jej żadnych dokumentów związanych z samochodem ani też jego książki serwisowej.

Powódka podniosła, że pozwany jako profesjonalista powinien był wykryć brak katalizatora i poinformować ją o powyższym, czego nie uczynił. Dodała, że gdyby wiedziała chociażby o braku katalizatora nigdy nie zdecydowałaby się na zakup powyższego samochodu.

W ocenie powódki na skutek niedopełnienia przez pozwanego staranności wymaganej od profesjonalisty poniosła ona szkodę, której wysokość odpowiada kosztom doprowadzenia zakupionego samochodu do stanu używalności.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczy z dnia 6 listopada 2012 r. (sygn. akt X GNc 1930/12) Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie uwzględnił żądanie pozwu oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 208 zł tytułem kosztów procesu.

W sprzeciwie od całości nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany potwierdził fakt dokonania sprzedaży komisowej samochodu V. C. na zlecenie D. W. (1), zaznaczając przy tym, że przy transakcji informował powódkę o specyfice umowy komis, stanie pojazdu i o dokonanej przez właściciela naprawie turbosprężarki. Podniósł, że udostępnił też pojazd do samodzielnego zbadania i wskazał na możliwość badania w stacji diagnostycznej, z czego powódka nie skorzystała. Nadto poinformował nabywcę o braku odpowiedzialności komisanta za wady ukryte rzeczy, przez co została wyłączona jego odpowiedzialność za tego rodzaju wady. Pozwany zaznaczył, że po zgłoszeniu wad w pojeździe powódka odmówiła podstawienia pojazdu do jego zakładu w celu potwierdzenia ich istnienia i ewentualnego usunięcia. Pozwany zakwestionował istnienie swojej odpowiedzialności, wysokość roszczenia i wartość dowodową prywatnej ekspertyzy rzeczoznawcy. Zadaniem pozwanego niebezpieczeństwo powstania wad w czasie dłuższego używania przeszło na pozwaną, która jako przedsiębiorca powinna również zbadać pojazd w sposób właściwy przez jego zakupem.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2013 r., sygn. akt X GC 76/13 Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 12.846,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10 grudnia 2011 r. (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 95,84 zł tytułem kosztów procesu (pkt III).

Orzeczenie oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach:

Pozwany - A. J. prowadzi działalność gospodarczą po firmą (...) w B., w ramach której zajmuje się sprzedażą komisową pojazdów.

W dniu 1 czerwca 2011 r. D. W. (1), jako właściciel pojazdu zawarł z pozwanym umowę komis samochodu V. (...), rok prod. 2006 r., nr rej. (...). Wcześniej, w grudniu 2010 r. w samochodzie V. (...) zostały przeprowadzone przez firmę (...) prace polegające między innymi na regeneracji turbiny i usunięciu katalizatora. Dnia 9 grudnia 2010 r. firma (...) wystawiła na turbosprężarkę o nr (...) dokument gwarancji na okres 12 miesięcy. D. W. (1) poinformował pozwanego o przeprowadzonej regeneracji turbosprężarki, przekazał dokumenty pojazdu, książką serwisową i kartę gwarancyjną turbosprężarki.

W dniu 6 lipca 2011 r. powódka - S. K. zgłosiła się wraz ze swoim mężem do komis pozwanego w celu obejrzenia samochodu V. (...). Po oględzinach samochodu, mąż powódki odbył wraz z pracownikiem pozwanego M. B. jazdę próbną, którą pojazd przeszedł pozytywnie. Następnie powódka przeprowadziła z innym pracownikiem pozwanego J. J. rozmowę na temat przebiegu i stanu pojazdu oraz warunków sprzedaży. Ponieważ stan pojazdu nie budził zastrzeżeń powódka zdecydowała się na nabycie samochodu. Po uzgodnieniu transakcji pozwany wystawił na przedsiębiorstwo powódki fakturę VAT nr (...) tytułem sprzedaży samochodu osobowego V. (...) z 2006 r., nr rej. (...) opiewającą na kwotę 26.500 zł. W treści faktury zawarto adnotację o odebraniu sprawnego samochodu po uprzednim sprawdzeniu

stanu prawnego i technicznego. Powódka otrzymała kartę pojazdu oraz umowę z dotychczasowym właścicielem. Nie została jej wydana książka serwisowa pojazdu i karta gwarancyjna turbosprężarki.

W niedługim czasie od zakupu, około tygodnia, powódka stwierdziła nieprawidłowości w funkcjonowaniu pojazdu przejawiające się głośnym działaniem skrzyni biegów i znacznym ubytkiem oleju silnikowego. Celem ustalenia przyczyn nieprawidłowości powódka skorzystała z usługi autoryzowanego serwisu (...), firmy (...) spółki jawnej w S.. W trakcie badania stwierdzono słyszalne hałasy z okolicy skrzyni biegów, co zalecono dalszej weryfikacji. Koszt sprawdzenia układu klimatyzacji wyniósł 194,00 zł.

Kolejne badanie samochodu w autoryzowanym serwisie przeprowadzono na początku sierpnia 2011 r. W wyniku przeprowadzonej diagnostyki do naprawy zakwalifikowano skrzynię biegów ze względu na głośną pracę oraz turbosprężarkę, której przewidywany koszt miał wynieść 3.760 zł. Ponadto do wymiany nadawał się komplet wahaczy, tylne klocki hamulcowe i tarcze, świece żarowe i popielniczka.

Po wykryciu wad, około dwóch tygodni po nabyciu pojazdu, powódka zjawiała się w komisie pozwanego w celu wyjaśnienia sytuacji związanej z ujawnionym przez (...) stanem technicznym pojazdu. Podczas rozmowy pracownik komisji J. J. zaproponował oddanie pojazdu do naprawy w warsztacie prowadzonym przez jego znajomego, w którym przewidywany koszt naprawy mógłby wynieść ok. 1.400,00 zł. Powódka nie przystała na propozycję.

W dniu 8 sierpnia 2011 r. powódka zawiadomiła pisemnie pozwanego o wadach fizycznych samochodu V. C., które ujawniły się podczas korzystania z niego, a które zostały ustalone przez serwis samochodowy. Powódka poinformowała, że koszt naprawy wad został wyceniony na około 8.000 zł. W kolejnym piśmie powódka zwróciła się do pozwanego o obniżenie ceny nabytego pojazdu o kwotę 8.000 zł z powodu wad, które uniemożliwiają prawidłowe korzystanie z niego z terminie do 17 sierpnia 2011 r.

W połowie sierpnia odbyło się kolejne spotkanie powódki w komisii pozwanego przy udziale poprzedniego właściciela pojazdu D. W. (1). Powódce zostały okazane rachunki i dokumenty związane z pojazdem. Powódka poruszyła sprawę braku wydania jej przy zakupie książki serwisowej pojazdu, co pracownik J. J. wytłumaczył przeoczeniem innego pracownika. Pozwany zaproponował przeprowadzenie pewnych napraw o charakterze eksploatacyjnym na koszt jego firmy, z czego powódka nie skorzystała ze względu na utratę zaufania do strony sprzedającej. Ze względu na brak porozumienia powódka oświadczyła, że chce odstąpić od umowy. J. J. oświadczył, iż odstąpienie nie jest możliwe z uwagi na brak środków finansowych ze strony sprzedającego.

W dniu 1 września 2011 r. powódka zleciła w serwisie (...) wymianę kolektora wydechowego w zakupionym samochodzie. Diagnostyka i naprawa kolektora wydechowego oraz wymontowanie i zamontowanie turbosprężarki wyniosła łącznie 4.720,89 zł, z czego kwota 736,30 zł została poniesiona na wymontowanie i zamontowanie turbosprężarki.

Ustosunkowując się do zawiadomienia powódki pozwany zaznaczył, że wymienione usterki są wynikiem normalnego zużycia eksploatacyjnego pojazdu spowodowanego wiekiem i wysokim przebiegiem pojazdu. Pozwany powołał się na poinformowanie powódki przez zakupem o naprawie turbosprężarki i udostępnieniu faktury z tego tytułu, a także na zastosowane obniżenie ceny pojazdu ze względu na zużycie eksploatacyjne. W kolejnym piśmie pozwany zauważył, iż ujawnione usterki nie mają charakteru wad ukrytych w związku z czym żądanie obniżenia ceny jest bezpodstawne.

Po stwierdzeniu wysokiego zużycia oleju silnikowego powódka oddała ponownie pojazd do badania w serwisie. W wyniku sprawdzenia układu chłodzenia i ciśnienia sprężania w cylindrze zalecono wymianę chłodnicy, nadto rozbiórkę i weryfikację silnika.

W pisemnym wezwaniu z dnia 22 września 2011 r. powódka wskazała pozwanemu na wykrycie kolejnych wad w zakupionym pojeździe, w tym na konieczność wymiany koła zamachowego, łożyska, skrzyni biegów oraz na brak katalizatora. Powódka wyznaczyła pozwanemu termin zapłaty kwoty 8.000 zł do dnia 30 września 2011r. pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W zaistniałej sytuacji powódka poleciła sprawdzenie stanu technicznego samochodu V. (...). W opinii wydanej w dniu 6 października 2011 r. przez rzeczoznawcę R. K. (1) po oględzinach pojazdu i wymontowaniu części stwierdzono brak wkładu katalizacyjnego i ślady spawania na powierzchni obudowy katalizatora, a nadto uszkodzenie silnika przejawiające się pęknięciem tłoka III cylindra i wygięciem korbowodów 3 cylindrów. Rzeczoznawca wskazał, że w wyniku zużycia lub uszkodzenia turbosprężarki mogło dojść do rozszczelnienia wałka wirnika i przedostawania się oleju silnikowego do części zimnej i komory spalania. Jako przyczynę awarii podano przedostanie się oleju silnikowego do cylindra. W opinii podano wartość katalizatora na kwotę 4 610 zł oraz skalkulowany koszt naprawy silnika w pojeździe w wysokości ponad 10.000 zł. Powódka poniosła koszt opinii w kwocie 369 zł.

Wartość napraw przeprowadzonych w warsztacie (...) Serwis (...) wyniosła 3.907 zł. W dalszej kolejności powódka powierzyła naprawę części silnika i koła zamachowego przez firmie (...) za sumę 8.500 zł, w tym 7.500 zł za naprawę silnika i 1.000 zł za koło zamachowe.

W piśmie z dnia 9 listopada 2011 r. działający za powódkę pełnomocnik zawiadomił pozwanego o wykryciu kolejnych wad w pojeździe, a dotyczących uszkodzenia silnika i koła zamachowego, których koszt usunięcia z materiałami wyniósł 8.676,42 zł.

W dniu 21 listopada 2011 r. powódka skierowała do pozwanego wezwanie do zapłaty łącznej kwoty 16.676,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu wad w nabytym samochodzie w terminie do 25 listopada 2011 r. Zarówno to, jak i kolejne wezwanie względem pozwanego okazały się nieskuteczne.

W oparciu o przedstawione okoliczności Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w znacznej części. Wskazując jako podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 471 k.c. Sąd podkreślił, że roszczenie zgłoszone w pozwie wywodziło się z umowy sprzedaży samochodu osobowego marki V. (...) zawartej przez powódkę z pozwanym świadczącym usługi komisji w ramach prowadzonego przedsiębiorstwa.

Za bezsporną w stanie faktycznym badanej sprawy Sąd uznał okoliczność nabycia przez powódkę w komisie pozwanego samochodu osobowego marki V. (...), zaznaczając, że warunki umowy w zakresie przedmiotu i ceny sprzedaży obrazowała faktura VAT nr (...). Przebieg negocjacji i informacji udzielonych kupującemu przy zawieraniu umowy wynikał zaś z przeważnie zbieżnych zeznań pracownika pozwanego J. J. i wyjaśnień powódki.

Nie budziło wątpliwości Sądu, że niedługo po zakupie w pojeździe zaczęły ujawniać się nieprawidłowości związane z głośnym działaniem skrzyni biegów i ubytkiem oleju, co skłoniło powódkę do kilkukrotnego skorzystania z usług autoryzowanego serwisu (...). Przedmiot i wyniki badań pojazdu oraz zakres przeprowadzonych napraw, a także ich koszt wynikały wprost ze zleceń i faktur dołączonych do pozwu.

W ocenie Sądu Rejonowego - wbrew stanowisku pozwanego - nie było też większych przeszkód dla podważenia uwag o stanie pojazdu i wniosków na temat istniejących wad płynących z oceny technicznej rzeczoznawcy samochodowego. Sąd skorzystał w tym względzie z informacji udostępnionych w złożonej do akt opinii w przedmiocie wadliwości elementu katalizatora i silnika pojazdu, przyjmując, że opinia stanowi wprawdzie dokument o charakterze prywatnym jednak została sporządzona przez osobę dysponującą fachową wiedzą techniczną. Zakres badania rzeczoznawcy udokumentowany jest w dokumentacji zdjęciowej i wyczerpująco opisany w stosownych uwagach. Pozwany nie zawnioskował zaś w tej samej materii dowodów o charakterze przeciwnym.

Odnosząc się do zarzut wyłączenia odpowiedzialności pozwanego, jako komisanta za wady sprzedanej rzeczy Sąd I instancji przywołał art. 770 k.c., wskazując, że z treści tego przepisu wynika w sposób wyraźny, iż dla wyłączenia odpowiedzialności komisanta za wady rzeczy konieczne jest złożenie przez niego oświadczenia woli względem kupującego o charakterze prawokształtującym, przy czym dla zaistnienia prawnej skuteczności tego oświadczenia kluczowy jest moment jego złożenia

W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie przemawiał za jednoznacznym uznaniem, że umowa sprzedaży pojazdu nie została zawarta na piśmie, a jedynym dokumentem na okoliczność przeprowadzonej transakcji

była faktura VAT nr (...). Skoro więc sprzedaż została zawarta w formie ustanej, istotnego znaczenia zdaniem Sądu nabrał kontekst sytuacyjny spotkania poprzedzającego zawarcie umowy. Sąd przyjął, że zarówno treść rozmów jak i porozumienia w ramach sprzedaży osiągniętego między powódką a umocowanym pracownikiem pozwanego obrazowały najbardziej zeznania świadka J. J. i powódki. Znaczenia rozstrzygającego tej kwestii nie miały natomiast zeznania świadka M. B. i pozwanego A. J. jako że osoby te nie uczestniczyły w rozmowie z powódką, a ich wiedza pochodziła od J. J.. Wszystkie osoby zgodnie potwierdziły fakt przeprowadzonych przez powódkę i jej męża oględzin pojazdu oraz odbytej jazdy próbnej, przy czym warunki sprzedaży i inne konkretne ustalenia zapadły już wyłącznie z udziałem pracownika J. J.. W swoich zeznaniach świadek J. J. zeznał natomiast wyraźnie i w sposób odpowiadający wersji powódki, że nie było żadnej rozmowy na temat odpowiedzialności komisju za wady rzeczy sprzedanej. Powyższe obligowało więc zadnim Sądu do przyjęcia, że pozwany (w tym przypadku jego przedstawiciel) nie wypełnił obowiązku złożenia kupującemu jeszcze przed zawarciem umowy oświadczenia o treści wyłączającej jego odpowiedzialność za wady rzeczy zgodnie z art. 770 k.c.. Założenia tego nie zmieniają przy tym warunki sprzedaży zapisane na dokumencie faktury. Faktura VAT jest bowiem dokumentem rozliczeniowym i co do zasady finalizuje zawartą już umowę. Nadto w niniejszej sprawie faktura VAT została wystawiona przez pozwanego już po omówieniu i akceptacji warunków umowy i to dopiero na wyraźne żądanie powódki. Skoro zatem faktura została wystawiona już na etapie wykonania umowy, zawarta w jej treści adnotacja o akceptacji przez kupującego stanu technicznego i prawnego pojazdu nie może prowadzić do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego, jako komisanta względem powódki.

Zdaniem Sądu za wyłączeniem, ewentualnie ograniczeniem odpowiedzialności pozwanego, nie przemawiał również zarzut niezasadnego nieskorzystanie przez powódkę z uprawnień gwarancyjnych udzielonych przez osobę trzecią w okresie obejmującym zakup pojazdu i ujawnienie wad, a dotyczących elementu turbosprężarki. Sąd podkreślił, że w celu wykazania istnienia gwarancji na turbosprężarkę w pojeździe przez czas 12 miesięcy pozwany powołał się na kartę gwarancyjną z dnia 9 grudnia 2010 r. wystawioną przez firmę (...) w S.. W tym względzie Sąd zauważył jednak, że karta gwarancyjna turbosprężarki nie została podpisana przez osobę wystawiającą w imieniu firmy (...), dokonującej regeneracji. To zaś oznacza, że wymieniony środek dowodowy nie może być traktowany jako dokument, nawet o charakterze prywatnym z powodu braku podpisu osoby, która go sporządziła. W ocenie Sądu z akt sprawy wynika także, że powódka nie otrzymała karty gwarancyjnej turbosprężarki przy zakupie pojazdu, z tym że pracownik pozwanego J. J. oraz powódka podawali odmienne wersje takiego stanu rzeczy. Zgodnie z zeznaniami świadka J. J. powódka odmówiła przyjęcia książki serwisowej i karty gwarancyjnej. Powódka zaś powyższemu zaprzeczyła wskazując na propozycję przyjęcia książki serwisowej auta i gwarancji na turbosprężarkę dopiero podczas spotkania w komisie w sprawie wad pojazdu. W świetle powyższego Sąd uznał jednak wyjaśnienie świadka o odmowie przyjęcia przez powódkę ważnych dokumentów pojazdu z niewiadomych mu przyczyn za enigmatyczne i pozostające w oderwaniu od postawy zaprezentowanej przez powódkę. Również w oparciu o zasad doświadczania życiowego Sąd założył, że osoba nabywająca pojazd w podobnych okolicznościach będzie zainteresowana zapoznaniem się i otrzymaniem wszelkiej dokumentacji dotyczącej przedmiotu umowy. W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że karta gwarancyjna nie została wydana powódce przy zakupie pojazdu z przyczyn od niej niezależnych. Pozwany nie udowodnił natomiast, ażeby na turbosprężarkę została prawidłowo udzielona gwarancja, która objęłaby również powódkę.

Sąd Rejonowy uznał, że po stronie powódki nie doszło nieuzasadnionego zawyżenia kosztów naprawy pojazdu wskutek skorzystania z usług niezależnego serwisu i jednoczesnego braku skorzystania z propozycji dokonywania oględzin przez pozwanego i ewentualnej naprawy w poleconym przez niego warsztacie. Za zupełnie zrozumiałe Sąd uznał zachowanie powódki, która w obliczu spornej sytuacji wynikłej na tle transakcji sprzedaży zawartej z pozwanym, wolała zachować pojazd w swoim władaniu i poddać go niezależnej ocenie. Skorzystanie z usług autoryzowanego serwisu stanowi pewniejsze rozwiązanie dla osoby nie dysponującej chociażby zawodowo wiedzą z zakresu techniki samochodowej, a której kontrahent taką wiedzę i możliwości niewątpliwie posiada z racji prowadzonej działalności. W ocenie Sądu z uwagi na różnicę pomiędzy oczekiwaniami powódki co do przedmiotu sprzedaży, a faktycznym stanem pojazdu ujawnionym dopiero w toku licznych badań i napraw, powódka miała pełne prawo utracić zaufanie do pozwanego na tyle, ażeby nie udostępnić mu pojazdu do dyspozycji. Nieufność powódki mogła wyniknąć również z istotnej rozbieżności przewidywanych kosztów naprawy wyliczonych przez autoryzowany serwis (ok. 8.000 zł), a

wstępnymi kosztami naprawy przez znajomy zakład w propozycji pozwanego (ok. 1.400 zł). Tak duża różnica cen może świadczyć o prowizorycznym charakterze naprawy za kwotę znacznie niższą. Sąd zauważa dodatkowo, że niejasny pozostawał zakres napraw których przeprowadzenia na własny koszt miałby się podjąć pozwany. Stąd też zdaniem Sądu Rejonowego powódka zasadnie zleciła wszelkie badania i naprawy w niezależnym i zakładzie naprawczym celem zabezpieczenia substancji pojazdu w stanie najbardziej zbliżonym do istniejącego w chwili zakupu. W tym też zakresie powódka nie przyczyniła się do zawyżenia poniesionej szkody.

Za częściowo zasadny Sąd uznał zarzut kwestionujący wysokość żądanej kwoty oraz jej związek z wadami pojazdu. Podstawę do określenia granic odpowiedzialności kontraktowej pozwanego stanowiły bowiem wady przedmiotu sprzedaży, które istniały w chwili zakupu, a o istnieniu których pozwany powinien wiedzieć i zawiadomić powódkę ze względu na przypisany mu status profesjonalisty na rynku motoryzacyjnym (art. 355 § 2 k.c.).

Sąd I instancji wskazał, że na poparcie swojego żądania powódka przedstawiła szereg faktur dokumentujących wydatki na diagnostykę pojazdu, naprawę i wymianę części oraz zlecenie ekspertyzy prywatnej. W swoich zeznaniach powódka wyjaśniła jednocześnie, że w niniejszym procesie dochodzi należności za naprawę silnika, turbosprężarki i skrzyni biegów. Sąd uznał, że w ramach odpowiedzialności pozwanego mogły kwalifikować się tylko te wydatki, które pozostawały w związku z usunięciem wad przedmiotu sprzedaży w chwili jej zawarcia. Posiłkując się informacjami z opinii rzeczoznawcy Sąd przypisał pozwanemu odpowiedzialność za wadliwość pojazdu w postaci braku wkładu katalizacyjnego w katalizatorze, a także wadliwość turbosprężarki objawiającą się - podczas używania pojazdu - nadmierną utratą oleju, a następnie stwierdzonym przez rzeczoznawcę uszkodzeniami cylindrów. Ponadto w ocenie Sądu w związku z koniecznością ustalenia przyczyny nieprawidłowej pracy silnika uzasadniony pozostawał koszt robocizny przy rozmontowaniu i zamontowaniu turbosprężarki w wysokości 736,30 zł. Sąd uznał za miarodajny oznaczony przez rzeczoznawcę koszt katalizatora na kwotę 4.610 zł, których pozwany nie podważył w jakimkolwiek zakresie. Co do silnika rzeczoznawca wyliczył koszt jego naprawy rzędu ponad 10.000 zł. Poniesiony przez powódkę rzeczywisty koszt naprawy silnika na rzecz firmy (...) wyniósł 7.500 zł. Zdaniem Sądy w tym też zakresie roszczenie powódki w zasługiwało na uwzględnienie, zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki podlegała więc kwota wykazanych i koniecznych do poniesienia kosztów w łącznej wysokości 12.846,30 zł. Pozostałe wydatki nie miałyby wyraźnego związku przyczynowego z wadami rzeczy (naprawa koła zamachowego, usługa motoryzacyjna), nie prowadziły do ostatecznego usunięcia wadliwości elementów silnika (wymiana kolektora wydechowego) lub też miały charakter wyłącznie eksploatacyjny (wymiana rozrządu, oleju).

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie na podstawie art. 481 k.p.c. i art. 455 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł zaś zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, przyjmując - przy uwzględnieniu stosunku należności zasądzonej do należności żądanej w pozwie - że powódka wygrał spór 77,39%, a pozwany w 22,61%. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach stanowił art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana zaskarżając wyrok w części, tj. w pkt I i w pkt III. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że w chwili sprzedaży samochodu osobowego marki V. (...) pojazd posiadał wady wskazane w opinii wydanej w dniu 6 października 2011 r. przez rzeczoznawcę R. K. (1), który wycenił koszt katalizatora na kwotę 4.610 zł oraz skalkulował koszt naprawy silnika w pojeździe na sumę ponad 10.000 zł, podczas gdy wskazany dokument był opinią prywatną, która nie mogła jako taka stanowić dowodu w przedmiotowym postępowaniu, a powódka w żaden inny sposób nie wykazała zasadności zawartych w opinii twierdzeń pomimo, że spoczywał na niej taki obowiązek jako stronie, która z tego faktu wywodziła skutki prawne;
- 2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k. c. poprzez jego niezastosowanie i przerzucenie ciężaru dowodowego na stronę pozwaną polegające na wskazaniu, że strona pozwana nie zawnioskowała dowodów, celem obalenia

prywatnej opinii wystawionej dla powódki przez rzeczoznawcę R. K. (1), podczas gdy to na powódce spoczywał obowiązek udowodnienia faktu, z którego wywodził korzystne dla siebie skutki prawne a pozwany nie miał obowiązku podnoszenia w tej materii dowodów o charakterze przeciwnym, gdyż obowiązek w tym zakresie obciąża powódkę ;

3) naruszenie prawa materialnego tj. art. 471 k. c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez jego właściwe niezastosowanie i w następstwie tego uznanie słuszności roszczeń powódki, podczas gdy w sprawie brak jest podstaw do przyjęcia związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą jaka miałyby powstać na rzecz strony powodowej, a nadto brak szkody majątkowej, za którą odpowiedzialność ponosi pozwany;

4) naruszenie prawa materialnego tj. art. 559 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w następstwie tego błędne uznanie powództwa za zasadne, podczas gdy powód nie powinien ponosić odpowiedzialności za wady fizyczne przedmiotu sporu niewynikające z przyczyn tkwiących już poprzednio w rzeczy sprzedanej, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego a tym samym powództwo winno zostać oddalone;

5) naruszenie prawa materialnego tj. art. 563 § 2 k. c. poprzez jego niezastosowanie i w efekcie tego uznanie, że powódce przysługiwało w przedmiotowej sprawie uprawnienie z tytułu rękojmi, podczas gdy strona powodowa wymienione uprawnienie utraciła na skutek nie zbadania rzeczy w czasie i w sposób przyjęty do czego była zobowiązana; a nadto powódka zawiadomiła pozwanego o ewentualnych wadach po upływie terminu ustawowego do ich zgłoszenia;

6) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważanie zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że roszczenie powoda jest zasadne, pomimo iż przedłożone dowody w żadnym razie nie pozwalają na przyjęcie, że w okolicznościach niniejszej sprawy powódka udowodniła swoje roszczenie;

W oparciu o przedstawione zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódka na rzecz pozwanego kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje w tym kosztów opłaty skarbowej o pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe rozważania prawne, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy stwierdzić, że skarżący sformułował zarzuty naruszenia zarówno prawa procesowego jak i prawa materialnego. Naruszenie prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c) skarżący upatruje w błędnej ocenie przez Sąd I instancji materiału procesowego zgromadzonego w sprawie. Poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych, dokonanych w wyniku wszechstronnej oceny materiału dowodowego jest z kolei przesłanką prawidłowego zastosowania prawa materialnego.

Ocenę zasadności apelacji należy odnieść w pierwszej kolejności do zbadania zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Dla oceny materiału dowodowego w sprawie oraz dokonanych w konsekwencji ustaleń faktycznych istotne znaczenie miało – zdaniem Sądu Okręgowego - z jednej strony stanowisko pozwanego zajmowane przed procesem oraz podczas postępowania, z drugiej zgłaszane przez skarżącego zastrzeżenia co do oparcia wydanego w sprawie rozstrzygnięcia na złożonych przez powódkę dokumentach prywatnych, w szczególności kwestionujące moc dowodową ekspertyzy

rzeczoznawcy samochodowego R. K. (1), który na zlecenie powódki dokonał oględzin zakupionego przez nią od pozwanego jako komisanta pojazdu, w tym silnika – podczas jego demontażu oraz dokonał ustaleń co do stwierdzonych wad.

Podkreślić należy, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany nie ustosunkował się w istocie do twierdzeń faktycznych powódki przytoczonych szczegółowo w pozwie, ograniczając się do zarzutu wyłączenia swojej odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 770 k.c. oraz do oceny materiału dowodowego przedstawionego przez powódkę, w tym przedstawienia wywodów prawnych na temat mocy dowodowej przedsądowej ekspertyzy rzeczoznawcy - niepodlegającej – jak wywodził to pozwany - ocenie sądu jako dowód z opinii biegłego sądowego.

Pozwany w sprzeciwie nie zaprzeczył w szczególności twierdzeniom pozwu co do tego, że w sprzedanym powódce samochodzie – jak zarzucała to powódka - brak było katalizatora oraz nie odniósł się w żaden sposób do przedstawionego przez powódkę w pozwie przebiegu zdarzeń, w tym co do stwierdzenia wadliwości zakupionego samochodu – w oparciu o przedłożone pozwanemu oceny (...) serwisu (...), rzeczoznawcy samochodowego z (...) Związku (...) w S. oraz warsztatu samochodowego (...) Serwis (...) w S., poinformowania następnie pozwanego przez powódkę o stwierdzonych wadach oraz przedłożenia pozwanemu kosztów wyceny naprawy pojazdu sporządzonego przez wskazany autoryzowany serwis za kwotę minimum 8000 zł. Pozwany nie zaprzeczył także twierdzeniom powódki, że w wyniku zawiadomienia o wadach zaproponował powódce ich usunięcie za cenę 1400 zł, nie kwestionował też wadliwego działania turbosprężarki, wskazując jedynie, że powódka powinna była naprawić ją w ramach gwarancji otrzymanej przez komitenta D. W. (2).

W ocenie sądu odwoławczego – wbrew stanowisku pozwanego – zebrany materiał dowodowy w pełni uzasadniał przyjęcie przez Sąd I instancji, iż sprzedany powódce pojazd nie posiadał katalizatora, czego pozwany miał lub powinien co najmniej – mając na uwadze profesjonalny charakter jego działalności jako komisanta – mieć świadomość.

Z załączonych przez pozwanego do sprzeciwu dokumentów, otrzymanych jak podnosił to pozwany od D. W. (2) wraz z samochodem, w tym raportu odbioru pojazdu z dnia 13.12.2010 r. z firmy (...) wynika bowiem, przedmiotem wykonanej na rzecz D. W. (2) usługi było m.in. usunięcie katalizatora. Skoro pozwany jak twierdzi w sprzeciwie – otrzymał od komitenta wraz z samochodem powyższy dokument a nadto – jak wskazał – zbadał „ze starannością profesjonalisty rzecz przed jej sprzedażą” - to brak katalizatora musiał być przez niego zauważony, tym bardziej, że - jak zapewniał - samochód ten zamierzał początkowo nabyć dla siebie. Powódka twierdziła w toku postępowania, że nie została o powyższym poinformowana przez pozwanego przy zakupie samochodu, pozwany nie przedstawił natomiast dowodów potwierdzających jego twierdzenia, że poinformował powódkę o stanie technicznym samochodu. Powyższe prowadzi do wniosku, iż powódka wykazała – w świetle materiału procesowego – wadliwość nabytego od pozwanego pojazdu w związku z brakiem katalizatora, który to brak istniał niewątpliwie już przy zakupie pojazdu.

Pozwany nie zakwestionował w sprzeciwie także wskazywanej przez powódkę w pozwie wady pojazdu polegającej nadmiernym zużyciu oleju przez zakupiony pojazd i konieczności dokonania wymiany turbosprężarki. Obrona pozwanego w sprzeciwie sprowadzała się w tej kwestii do zarzutu, że powódka mogła dokonać naprawy turbosprężarki w oparciu o gwarancję otrzymaną przez komitenta D. W. (2), którą pozwany – jak twierdził - chciał przekazać powódce wraz z książką serwisową, jednak powódka odmówiła ich przyjęcia.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego co do niewiarygodności twierdzeń pozwanego odnośnie odmowy przyjęcia przez powódkę wspomnianych dokumentów jak również co do niespełniania przez przedłożoną kopię gwarancji wymogów formalnych dokumentu prywatnego (brak podpisu osoby mającej wystawić powyższy dokument a której pieczęć na nim widnieje – tj. inż. W. D., a także brak wskazania roku). Dodać należy, że powyższa kopia (k.64) nie została także poświadczona za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika pozwanego, nadto analiza powyższego pisma prowadzi do wniosku, iż brak w nim jakichkolwiek danych pozwalających na powiązanie tej gwarancji z pojazdem zakupionym przez powódkę – nie wskazano w nim bowiem ani marki pojazdu, ani numeru rejestracyjnego.

Uzupełniając argumentację Sądu Rejonowego co do braku wiarygodności twierdzeń pozwanego odnośnie odmowy przyjęcia przez powódkę dokumentów związanych z pojazdem – zwrócić należy także uwagę na fakt, iż w korespondencji przedprocesowej z dnia 4.09.2011r. będącej odpowiedzią na zawiadomienie o wadach - pozwany nie wskazywał w ogóle na okazanie powódce dokumentu gwarancji na naprawę turbosprężarki, lecz jedynie na fakturę z zakładu, w którym miała być wykonywana poprzednia naprawa turbosprężarki. W toku postępowania sądowego powyższa faktura nie została jednak przedłożona przez pozwanego, co podważa wiarygodność twierdzeń pozwanego odnośnie posiadanej przez pozwanego dokumentacji dotyczącej przedmiotu sprzedaży w momencie jego sprzedaży powódce, której to dokumentacji rzekomo powódka z niewyjaśnionych przyczyn nie chciała przyjąć od pracownika komisji J. J..

Pozwany nie odniósł się także do twierdzeń powódki, iż po stawieniu się przez nią – w ciągu ok. dwóch tygodni od zakupu (vide zeznania świadka pracownika salonu (...) k. 100) do komisji pozwanego w związku z ujawnionymi wadami pojazdu, potwierdzonymi badaniami technicznym autoryzowanego salonu (...) – zaproponował powódce usunięcie tych usterek we własnym zakresie – za kwotę 1400 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego ograniczenie się przez pozwanego w tej sytuacji do zarzutu braku jego odpowiedzialności z powołaniem się na art. 770 k.c. (niewykazanego w żaden sposób - jak uznał to Sąd Rejonowy i co nie było kwestionowane przez pozwanego w apelacji) oraz kwestii związanych z oceną mocy dowodowej dokumentów przedstawionych przez powódkę w pozwie, bez przedstawienia wyjaśnień dotyczących stanu faktycznego sprawy – stanowiło naruszenie art. 3 k.p.c.

Zgodnie z treścią powyższego przepisu w brzmieniu obowiązującym od dnia 3 maja 2012 roku – strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody.

Podkreślić należy, że w procesie cywilnym obowiązuje zasada równości stron, która wymaga, żeby każda strona miała możliwość – z zachowaniem wymogów proceduralnych - podnoszenia swoich twierdzeń i replikowania na twierdzenia i wnioski drugiej strony. Strona powodowa kierując określone roszczenie przeciwko pozwanemu przytacza jego podstawę faktyczną (art. 187 § 1 k.p.c.). Przytoczone fakty są przedmiotem dowodu, jeżeli z punktu widzenia prawa materialnego mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Z kolei pozwany, przeciwnik tej strony, przytacza fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko temu roszczeniu. Dowodzenie tych faktów jest zaś obowiązkiem samych stron. W świetle powyższego oraz treści art. 3 k.p.c. nie można za skuteczne uznać ograniczenie się w sprzeciwie tylko do kwestii związanych z oceną mocy dowodowej dokumentów przedstawionych przez powódkę, bez przedstawienia wyjaśnień dotyczących stanu faktycznego sprawy.

Zarzuty skarżącego dotyczące naruszenia przepisów procedury w zakresie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sprowadzały się do kwestionowania oparcia zaskarżonego wyroku na treści dokumentów prywatnych, w tym w szczególności ekspertyzy rzeczoznawcy samochodowego R. K. (1).

Zauważyć należy, że sam fakt, że strona przedstawia na uzasadnienie swoich twierdzeń dowody z dokumentów prywatnych nie uniemożliwia sądowi co do zasady poczynienia ustaleń w oparciu o powyższe dowody.

Sąd Rejonowy rozstrzygając sprawę prawidłowo ocenił, że przedłożone przez powódkę dowody, w tym ocena rzeczoznawcy (...)u R. K. są dokumentami prywatnymi w rozumieniu art. 245 k.p.c..

Odnosząc się do mocy dowodowej dokumentu prywatnego stwierdzić należy, że bezspornie z dokumentem prywatnym nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy. Niemniej jednak zgodzić się również należy z ogólnym założeniem, na którym oparto zaskarżone rozstrzygnięcie, że złożone przez powódkę dokumenty potwierdzały bezsporny brak katalizatora, nieprawidłowości w działaniu pojazdu związane z nadmiernym ubytkiem oleju i głośną pracą skrzyni biegów, co było powodem kilkukrotnego skorzystania przez powódkę z autoryzowanego serwisu (...).

Przedmiot i wyniki badań pojazdu a także przeprowadzane naprawy wynikały jednoznacznie ze zleceń i treści faktur wystawionych przez serwis (...), w których potwierdzono nadmierne zużycie oleju oraz wskazano na konieczność wymiany turbosprężarki, a następnie – m.in. wobec dalszego dużego zużycia oleju (w ciągu 3 dni – litr oleju) na konieczność rozbiórki silnika i jego weryfikacji. Wątpliwości do stanu silnika zostały następnie potwierdzone przez Autoserwis B. C., który skorygował wystawioną początkowo na rzecz powódki fakturę z tytułu prac naprawczych z dnia 4.10.2012, wskazując także, podobnie jak serwis (...), na fakturze korekcie, że musi nastąpić weryfikacja silnika. Weryfikacja ta została przeprowadzona – przez rzeczoznawcę R. K. (1), który – jak wskazywała to powódka dokonywał oględzin silnika – w trakcie jego demontażu w serwisie (...), sporządzając jako załącznik do swojej oceny dokumentację zdjęciową dotyczącą stanu silnika – szczegółowo omawiając w ekspertyzie stwierdzony stan silnika w powiązaniu ze zdjęciami.

Ze zdjęć tych oraz wniosków oceny wynikało, że silnik był uszkodzony, co przejawiało się pęknięciem tłoka III cylindra i wygięciem – widocznego na zdjęciach – korbowodów 3 cylindrów. Podkreślić należy, że pozwany nie zakwestionował w żaden sposób ustaleń i ocen rzeczoznawcy, w tym przedłożonej dokumentacji zdjęciowej sporządzonej w trakcie demontażu silnika.

W świetle powyższego –w ocenie Sądu Okręgowego - przedłożone przez powódkę dokumenty prywatne, dotyczące wadliwości zakupionego pojazdu posiadały, jako dokumenty prywatne (art. 245 k.p.c.), wartość dowodową dającą Sądowi I instancji podstawę do przyjęcia wadliwości samochodu w zakresie braku katalizatora, nadmiernego zużycia oleju i konieczności wymiany turbosprężarki oraz uszkodzenia cylindrów silnika. Pozwany – jak wskazano wcześniej – nie zakwestionował w sprzecznie – treści tych dokumentów oraz nie odniósł się do twierdzeń faktycznych powódki zawartych w pozwie, dla których potwierdzenia powódka przedłożyła wskazane dowody.

Sąd Rejonowy – wbrew zarzutom apelacji – dokonał także prawidłowej oceny dowodów w kontekście możliwości ustalenia na ich podstawie okoliczności istotnych dla zastosowania normy art. 361 k.c. – w zakresie wskazywanej przez powódkę szkody i jej wysokości. Sąd uznał bowiem, że w ramach odpowiedzialności pozwanego mogłyby być kwalifikowane tylko te wydatki, które pozostawały w związku z usunięciem wad przedmiotu sprzedaży w chwili jej zawarcia. Do wydatków tych zaliczył koszty związane z brakiem katalizatora, wadliwością turbosprężarki w zakresie kosztów robocizny z jej wymontowaniem i zamontowaniem w celu ustalenia przyczyn nadmiernego zużycia oleju a także koszt naprawy silnika.

W ocenie Sądu odwoławczego – powyższy zakres prac był niezbędny dla usunięcia wadliwości pojazdu i do doprowadzenia do możliwości korzystania z pojazdu.

Obowiązkiem powódki było również wykazanie wartości tych prac, co należy rozumieć jako wartość adekwatną do panujących realiów rynkowych. W sytuacji gdy szkoda zostaje usunięta przez zlecenie dokonania tych prac podmiotowi zewnętrznemu – wartość tych prac może być wykazana przez wykazanie wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów.

Przenosząc powyższe do materiału procesowego zebranego w sprawie należy wskazać, iż wysokość szkody związanej z brakiem katalizatora została określona przez rzeczoznawcę samochodowego na kwotę 4.610 zł, która to wysokość ustalona przez rzeczoznawcę w oparciu - jak wskazał – o koszty według systemu(...). Co do szkody związanej z kosztami wymiany turbosprężarki – Sąd Rejonowy uwzględnił wynikające z tego tytułu koszty robocizny, poniesione przez powódkę na rzecz (...) serwisu (...) w kwocie 736,30 zł (k.15). Dodać należy, wysokość tych kosztów wynika także z kalkulacji kosztów stosowanej przez serwis (...) tzw. E. (k.18).

Co do kosztów naprawy silnika trafnie Sąd Rejonowy uznał, iż przedłożone przez powódkę dokumenty potwierdzające zapłatę łącznie kwoty 8.500 zł z tytułu kosztów usunięcia wad silnika, oceniane w kontekście wniosków opinii rzeczoznawcy R. K., który wysokość kosztów naprawy silnika – według cen systemu (...) – określił na kwotę ponad 10.000 zł – prowadzą do wniosku, że były to koszty adekwatne dla warunków rynkowych w momencie wykonywania tych robót.

Z tych przyczyn nie można uznać zasadności zarzutów apelacji podnoszonych dla podważenia twierdzenia Sądu o istnieniu podstaw do ustalenia w materiale procesowym wysokości szkody.

Wobec nie wykazania zarzutów naruszenia prawa procesowego nie można uznać za uzasadnione podnoszonych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego – art. 471 k.c. Materiał procesowy dawał bowiem – jak wskazano wcześniej podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej w związku z wadliwością sprzedanego powódce pojazdu i w konsekwencji zasądzenia odszkodowania, którego wysokość została określona w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 559 k.c, którego naruszenie skarżący upatrywał w błędnym uznaniu powództwa za zasadne, podczas gdy – zdaniem pozwanego - nie powinien on ponosić odpowiedzialności za wady fizyczne przedmiotu sporu niewynikające z przyczyn tkwiących już poprzednio w rzeczy sprzedanej, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego – podnieść należy, że wbrew stanowisku pozwanego z art. 559 k.c. wynika domniemanie, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już uprzednio w rzeczy sprzedanej. Oznacza to, że na kupującym nie spoczywa ciężar dowodu, iż wada powstała z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy.

Za oczywiście nieuzasadniony w świetle zebranego materiału dowodowego należało uznać zarzut naruszenia art. 563 § 2 k.c poprzez brak niezwłocznego zawiadomienia pozwanego o wadach zakupionej rzeczy. Skarżący powołując się na brak niezwłocznego zawiadomienia przez powódkę o wadach zakupionego pojazdu, wskazuje na notyfikację tych wad w piśmie z dnia 8 sierpnia 2011 roku, pomija jednak, że w świetle niekwestionowanych w tej mierze ustaleń Sądu Rejonowego – powódka osobiście zawiadomiła pozwanego o wadach pojazdu w komisie, co miało miejsce krótko po zakupieniu pojazdu, kilka dni do dwóch tygodni od tej daty (k. 113).

Z przedstawionych przyczyn, stosując normę art. 385k.p.c przeczocono o oddaleniu apelacji.